

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 41.

9. Kwietnia 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący
O k ó l n i k.

Względem sposobu ustanowienia na przyszłość
różnego stopnia nauczycieli.

N. Pan raczył pod d. 9. Września 1826
wydać następujący najwyższy list własnoręczny:
»Wszyscy odtąd przy c. k. naukowych zakładach
»Mojej Monarchii, jako nauczyciele i Professoro-
»wie, nowo ustanowionymi być mający, przez
»trzy lata, od dnia onych ustanowienia rachując,
»ważani być mają jako jeszcze nie ustaleni;
»wzajemnie w prawdzie używają zupełnie przywiąza-
»nej do powierzonych sobie urzędów nauczyciel-
»skich, płacy i innych użytków, jednakże przy-
»gotowani być muszą na to, że, gdyby przez
»ściągnięcie czasu, co do urzędowania i
»innego postępowania swojego, położonej w nich
»nadmierznie nie odpowiedziało, alboważ ogólnie nie-
»zdadni okazali się, natychmiast bez żadnej od-
»prawy pieniężnej lub pensyi, z urzędu oddaleni
»zostaną; jeżeli zaś przez owe trzy lata złożą
»w każdym względzie takie dowody swojej zdol-
»ności i dobrych postępów, że ich ustanowie-
»nie z zupełnym zaspokojeniem uznać można sta-
»nowczym; wtenczas oni na posadzie swojej za
»ustalonych uznani być mają, a razem owe trzy
»lata na służbie tymczasowej przebyte, tak pora-
»chowane być mają, jakby takowe w rzeczywi-
»stą służbę przepędzili.«

Któratę najwyższą uchwałę w następności
Dekretu wysokiej Nadwornej Kommissyi publicz-
nego oświecenia z dnia 18. Września 1826 do
do liczby 4412. ku powszechnej wiadomości po-
daje się.

— Z Wiednia d. 28. Marca. —

N. Pan raczył najtęskawiej dotychczasowego
Praktykanta konceptowego przy Cyrkule Klat-
taurskim, Karola Kawalera Prochazkę, mianować
nadliczbowym bezpłatnym Kommissarzem Cyрку-
lowym w Galicyi.

C. K. połączona Kancelaryja Nadworna na
mocy postanowienia z d. 8. Marca, uwolnione
miejsce lekarza Cyркуlowego w Jasle w Galicyi,

nadała dotychczasowemu Sanockiemu obwodowemu
lekarzowi, Doktorowi Józefowi Tzwetler,
a drugie miejsce w Cyrkule Samborskim, Dokto-
rowi medycyny, Karolowi Dworskiemu.

— Z Węgier. —

Wiadomości w Gazetach Preszburzkich z d.
27. Marca zawierają co następuje:

Dwa posiedzenia Izb obudwóch w d. 22.
i 23., t. j. 198. i 199. oprócz w piśmie naszym na-
mienionego, i na pierwszym z tych obudwóch po-
siedzeń sprostowanego dziękczynnego adresu do
N. Pana, dotyczyły się od dawna przedmiotu
rozpoznawanych zażaleń, względem których przed-
stawienia na ostatniem posiedzeniu zostały odczy-
tane. Podobne narady zaszyły także w dniu 24.
na posiedzeniu 200., aż gdy w południe o go-
dzinie 1. obiedwie Izby zebrały się na wspólne
posiedzenie, na którym nasamprzód ogłoszono
najwyższy reskrypt z d. 19. t. m., na mocy któ-
rego N. Pan rozporządził raczył, że »gdy na
obrady Sejmowe wniesione przedmioty tak daleko
rozpoznano, iż bliskie są ukończenia, *Operata
deputationalia* poruczone nowo mianowanym Sejm-
owym Deputacyjom, a mnogie cywilne i kryminal-
ne sprawy tego wymagają — przeto Stany Pań-
stwa dalsze swoje narady tak mają urządzić, aby
Sejm Państwa w ciągu prawnego czasu dwóch mie-
sięcy, zatem w d. 19. Maja t. r. był ukończony.«

Poczem oznajmiono najwyższą z dnia 21. t.
m. rezolucyją na przedstawienie Sejmu z d. 17.
Lutego r. b. względem stosunków pieniężnych
między prywatnymi, którato rezolucyją, ponieważ
uczynione przedłożenie Stanów Państwa nie odpo-
wiada Królewskim propozycyjom, przeto zaleca
onym, nową, stosowną, w tej Królewskiej rezolu-
cuyi zawartym zasadom odpowiadającą, przedsię-
wziąć uchwałę, i taką N. Panu przedłożyć.

Poczem Arcyxiążę Pałatynu kazał odczytać
tak raport względem stanu rozmaitych Kommissyj
i Deputacyj, jakoteż stanu funduszu Państwa, wy-
pracowanego przez mianowaną na tymże Sejmie
Deputacyją pod przewodnictwem Banusa Hrabiego
Ignacego Giulaj, a na zakończenie odczytano,
podpisano, zapieczętowano i do N. Pana prze-
słano następujące przedstawienia: a) względem
konskrypcyi regnikolarnej; b) Adres dziękczynny
na najwyższy wyrok z d. 1. t. m. względem kon-

trybucy; c) względem niepodległości Krolewskiego Uniwersytetu w Peszcie; d) względem korzyści, jakie mają być nadane portowi Fiumy; i e) względem powrócenia niektórych dokumentów, dotyczących się Państwa lub prywatnych, a znajdujących się w obcych Archiwach.

Onegdaj, w Niedzielę w południe o godzinie 12., JCM. Arcyksiążę Palatyn wyjechał znowu do Wiednia. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Listy Hamburskie zawierają obszerne opisanie wjazdu Boliwara do Karrakas. Przeciwno Oswobodzicielowi wyjechało wielu cudzoziemców i osób znakomych znaczny kawał drogi. W Antimore, wsi prawie milę od miasta, przyjęły go Władze. Z tego miejsca aż do miasta wzniesiono kilka łuków tryumfalnych. Blisko Karrakas musieli wsiąść Bolivar z Paezem do powozu Angielskiego w kwiaty przybranego. Jazda wyjechała na przeciwko nich; na ulicach stała piechota. Laneaster przybył ze swoimi uczniami, z których każdy niósł chorągiew. Nacisk ludu tak był wielki, iż zaledwie orszak naprzód mógł postępować. Wszystkie domy okryte były girlandami z kwiatów i kobiercami, we wszystkich ulicach stały łuki tryumfalne, we wszystkich oknach było pełno dam ozdoby przybranych. Zapłał żadnych nie miał granic, kwiaty jakby deszcz padały na ziemię, a powietrze brzmiało odgłosem: »Viva el gran Bolivar! el dios de la patria — nuestro padre — nuestro angel. Przy gościele katedralnym wysiedli Bolivar i Paez, lud szedł za nimi. Z kościoła udali się obadwa pieszo do domu Boliwara, gdzie go rodzina i liczni przyjaciele przyjmowali. Wieczorem udał się do *Cabildo*, gdzie każdy miał wolny przystęp, a ztąd do *Alta corte*. W obudwóch miejscach oświadczał swoje upodobanie względem przyjęcia siebie, względem nszanowania okazywanego mu przez obcych, spełnił kilka toastów, między innymi »za pomyślność narodu Angielskiego, bez którego byłaby niczém Kolumbija!« i darował Paezowi swój własny złoty pałasz, którym wszystkie odniósł zwycięstwa. Paez jak dziecko płakał, objął go za szyję i był skruszony; dobywszy pałasza, przysiągł nie używać go inaczej, jak jeno przy boku Boliwara, żałował tego, co uczynił, i miał z zapamiętaniem pochodziącą z serca, która każdego, co ją słyszał do gruntu przenikła. Wieczorem oprócz innych uroczystości, dwoje dzieci, za jeniuszów przebranych, ofiarowały Bolivarowi trzy chorągwie; na jednej z tych był

wyraz: »Valor,« na drugiej »Prudencia,« na trzeciej »Constancia.« Pierwszą dał Paezowi, drugą przeznaczył dla Doktora Mendozy, »trzecią,« rzekł, »zatrzymam dla siebie, albowiem byłem zawsze wierny sprawie, za którą dobyłem pałasza. Przez taką bacność i takie postępowanie będzie mu łatwo wszystkie pozyskać serca. Bolivar ma twarz interesującą i nakazującą szanowanie; w niej panuje coś melancholicznego, na czole spoczywa rys nieukontentowania, oczy ma w dole; kolor twarzy bardzo ciemny, włosy czarne. Nie nosi wąsów, a portrety jego po Europie rozniesione, nie są bynajmniej do niego podobne. Pomimo tego, że ma lat 45, wygląda jednakże, jakby miał 50, a rozmaite umysłu i ciała prace, które podejmował, widoczne na nim zostawiły ślady. (D. A.)

Brazylia.

Listy z Rio de Janeiro z dnia 20. Stycznia odebrane w dniu 19. z. m. donoszą, że Cesarz Brazylijski z wyprawy swojej na południe Państwa powrócił do Rio, i zaraz po swoim przybyciu miał czterech uwolnić Ministrów od sprawowania obowiązków. (G. W.)

Portugalija.

Gazeta Lizbońska z dnia 3. Marca zawiera okólnik Rządu Portugalskiego do wszystkich Biskupów Królestwa. JKM. Xiężniczka Rejentka oświadcza w tymże, iż rozmaitemi doniesieniami od Wielkorzadców i Władz gminnych zawiadomiona, że Xięża tak świeccy jako i zakonni, zapomniając święte powołania swego obowiązki, wazyli się przeciwko instytucyjom, które tym krajem rządzą, z ambony i przy spowiedzi, a nawet na publicznych miejscach powstawać; z tego powodu uczuwa Rejentka w imieniu Króla obowiązek rozkazać, iżby Arcybiskup Prymas i inni Biskupi pod zagrożeniem surowej kary wszystkim Xiężom swoich dyjecezy zalecili, każdej Niedzieli miewać do swoich parafian podczas Mszy Mowę, dowodząc w tejsze korzyści formy Rządu przez Króla nadanej, i onym powoli w sposobie przyzwoitym różne artykuły Konstytucyi tak wykladać, iżby w stanie byli onejsze zgodność z zasadami naszej świętej Religii pojmować, i przekonywać się, ile jest potrzebną rzeczą, słuchać jej rozporządzeń, i jaki jest występek, gdy się przeciwko tejsze postępuje. Duchowni, którzyby należeli do powstania, mają być oddaleni, a inni i tacy ich miejsca zastąpić, którzy cnotliwem i mądrém postępowaniem staną się godnymi zaufania Rządu.

Wiadomości z Portugalii mówią obszernie o nie dawno namienionych zatargach pomiędzy

Dowódcami powstańców i nieposłuszeństwie ich żołnierzy. W istocie te trzy pułki, które w d. 19. samowolnie z Chaves do Val de Paso wyruszyły, powróciły znowu do Chaves w dniu 21. Nawet 7my pułk strzelców tamże pozostały, którzy równie przeciwko Margrabi Chaves powstał, niechciał wyruszyć, i żądał głów Naczelników powstańców. Tellez Jordao i Texeira, którzy z tego powodu miasto opuścić musieli, później powrócili znowu do posłuszeństwa. (G. W.)

Hiszpanija.

Rozkaz Królewski z d. 24. Stycznia przepi-
suje, iż wszyscy urzędnicy cłowi Królestwa nale-
żąc odłąd do korpusu Królewskich ochotników.
Powodem do tej uchwały, jak tenże Dekret wy-
raża, jest życzenie objawione przez większą część
urzędników cłowych i Jeneralnego Inspektora
Królewskich ochotników. Ostatni powinien się
z reszłą o to starać, iżby ta nowa służba Kró-
lewskim ochotnikom poruczona, onych właściwe-
lna powołaniu żadnego nie czyniła uszczerbku.

Sąd co do formy wojenny, aby rozpoznać
bliższe okoliczności poddania się twierdzy Hisz-
pańskiej w Meksyku, St. Jean d'Ulloa, usprawi-
eł zupełnie onegoż obrońcę, Szefa brygady
Koppingera, w sposobie szaczącym. Król przy
najpoehlebniejszym wyrażeniu się, dał mu krzyż
S. Ferdynanda czwartej klasy, a klasy drugiej
wszystkim innym żołnierzom, którzy pod Koppin-
gerem tej twierdzy bronili.

Gwiazda z d. 23. Marca zawiera następują-
ce wiadomości z Madrytu z d. 13. t. m.: Od kilku
dni rozeszły się w Madrycie najniespokojniejsze
wieści. Wojna, mówią, jest uchwalona; wojsko
pod Jeneralem Sarsfield ma d. 25. t. m. wniść
do Portugalii i t. d. Śród tych zdań, które sta-
rano się rozsiać, nadeszły teraz wiadomości z gra-
nic Kastylji, przez gońca, do Paryża przesłane,
które przez owe wieści zrządzone obawy, zbijają.

Jenerał Monet, tymczasowy Gubernator Zam-
ory, kazawszy rozbroić zbiegów Portugalskich
i wyprawwszy ich wewnątrz kraju, Wicehrabia-
go Montallegre, Magessi i Tellez Jordao posłał
do Valadohdy. I Margrabia de Chaves przybył
do Kastylji sam i żadnego nie sprawując do-
wództwa. (G. W.)

Najnowsza Gazeta Codzienna nie daje wiary
wiadomości udzielonej przez Gwiazdę o rozbro-
jeniu korpusu powstańców Portugalskich na zie-
mi Hiszpańskiej. Przeciwnie donosi z St. Seba-
styan z d. 12. Marca, że Tellez Jordao, najwa-
żniejszy i najzdolniejszy Oficer rojalistów, odle-
całszy korzyści nad konstytucjonistami, przyczem
syn Hrabiego Villafior został raniony. Liberali-

ści mówili w prawdzie, że rojalści aż później
zostali do odwrotu zmuszeni, atoli S. Sebastian
tak blisko granicy Hiszpańskiej położony, a po-
wyższy list, nowszy od buletynu Ministryjum,
ani słowa nie wyraża o rozbrojeniu. — Najno-
wszy Numer Gwiazdy z d. 21. wieczorem mówi
przeciwnie: »List z Zamory, który otrzymaliśmy
przez Bajonę, potwierdza zupełnie to, cośmy o
rozbrojeniu Portugalskich zbiegów przy ich wni-
szeniu do Hiszpanii donosili.« (D. A.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Podług wiadomości z Londynu z d. 20. Mar-
ca P. Kanning zupełnie przyszedł do zdrowia;
Hrabia Liverpool ciągle w jednym znajduje się
stanie.

Lord King przełożył w d. 12. Marca Izbie
Wyższej prośbę na korzyść emancypacyi Katoli-
ków, przyczem rzekł, iż poczytuje to za swój o-
bowiazek, takową przełożyć; atoli przekonany, iż
przekładając onę waszym Wysokościom, znaczy
tyle, jakby ją spalić. Za panowania s. p. Króla,
rzekł Lord King zwyciężyło stronnictwo Torys
i straciliśmy Amerykę; i to samo jeszcze teraz
zwycięża i niebawem jeszcze większej staty za-
łowac będziemy. Jego Wysokość czyni uwagę,
że proszący, między innemi zażaleniami, przywo-
dzą i te, że w Irlandyi istnieje 2550 osad do
rozrządzenia korporacyj, od których Katolicy pra-
wem są wyłączeni. Hrabia Winchilsea zapowie-
dział, że w d. 16. Marca przełoży petycję prze-
ciwko Katolikom, i z tej sposobności korzystając,
wystawi ich położenie.

Oto jest mowa Jeneralnego Prokuratora Ir-
landyi P. Plunkett miana na posiedzeniu Izba Niż-
szej w d. 7. Marca:

»Zacny mój przyjaciel (P. Copley) przystąpił
do rzeczy, trzeba wyznać, sposobem takim, ja-
kiego nie było przykładu od lat 20. Siegał aż
do reformy i dalej; wystawił historiją Papieżów
i Jezuitów, ale, zabawiwszy Izbę mieszaniną swoich
przytoczeń, skończył szczerem wyznaniem, że te
wszystkie słowa nie miały najanniejszego związku
z położeniem i żądaniem terażniejszym Katolików.
(Śmiech głośny.)

»Moim zamiarem jest, przeciwnie, wrócić
do prawdziwego celu wniosku. Idzie tu o oświad-
czenie, że Izba jest mocno przekonana o potrze-
bie ogólnego przejrzenia praw karnych wymierzo-
nych przeciwko Katolikom, poddanym J. K. Mo-
ści. A zatem roztrząsanie na nas jest włożone; i
przystępując do niego otwarcie, szanowny mój
przyjaciel mógł być znaleźć rękojmie, o których
nam tak wiele mówił. Ale widzę z żalem, iż na-
przód chciał wyrokować, i że należy go liczyć

w pierwszym rządzie tych, co potępili Katolików na wieczne wyłączenie z łona konstytucji. (Słuchajcie!) Nie zaniedbał zastosować się do teraźniejszej mody, podług której nasz niezmierzony Pitt powinien być zawsze wystawiony, jako w gruncie serca nieszczerze przychylny Katolikom. Mamy nawet pewne towarzystwo (*Pitt-Clubb*), które śmie bronić się imieniem tego wielkiego Człowieka, dla rozkrzewiania zasad nietolerancyi. Odważam się nazwać to najzuchwalszém oszukaństwem naszych czasów. Chcą bezwstydnie wydrzeć temu tak słusznemu sławnemu Ministrowi, chwałę szczerego uznania praw nieprzedawnionych licznej części tego ludu, która nie chciała się wyrzec wiary swoich ojców. A ja uroczyście oświadczam, że nikt nie był większym przyjacielem Katolików, i że jeżeli pragnął szczerze przywrócić ich do zupełnego używania przywilejów wspólnych wszystkim poddanym W. Brytanii, to dla tego, iż był mocno przekonany, że mogli dać wszelkie rękojmie, jakich tylko można było wymagać. A tak, jak myślał Pitt, myślą dzisiaj wszyscy światli ludzie. Więcej powiem: ogół ludu staje się widocznie bardziej tolerujący względem Katolików; przytoczę na to dowód, który nie mógł ujdź niczyjéj baczności, to jest, że na ostatnich wyborach nie dał się słyszeć, podług dawnego zwyczaju, ani jeden głos wołający *No popery* (Precz z Papizmem!) Przywróciłem Pitta na czoło stronników Katolickich i powinieniem dobrać mu ludzi, którzy okazali najwięcej głębokości i mądrości, Grattanów, Granvillów i tego nieszczęśliwego Londondery, który w r. 1821 walczył z taką mocą za bilet oswobodzenia. Mój zany przyjaciel (P. Copley) zaciągnął się dzisiaj pod przeciwnie znaki, i powtórzył nam stokrótne, że nie ma sposobu ustalenia pokoju, ponieważ nie widzi żadnej dostatecznej rękojmi. Ale zapomniat nam powiedzieć na czém się zasadza niebezpieczeństwo, którego ja równie nie dostrzegam, jak ón bezpieczeństwa nie widzi (śmiech); gdyż prawdziwie nie widzę podobieństwa, ażeby się można obawiać tych dawnych postrachów supremacyi Papieżkiej. Nie mogę przyzwójciej, jak w tém miejscu przytoczyć świeżego zdarzenia, które najoczewiściej wykazuje, ile można zaufać wierności Katolików, poddanych J. K. Mości. — Francya, podług traktatu z r. 1763, ustąpiła nam Kanady, której cała ludność składała się i dotąd się składa z Katolików. Pomimo wyraźnego zobowiązania się do szacowania Religii krajowej, Rząd Angielski chciał wymórz na mieszkańcach przysięgę supremacyjną. Kanadyjczycy opierali się temu usilnie: jednakże dopiero w jedenaście lat później, to jest w r. 1774, uwolniono ich od tej przysięgi, która sprzeciwiała się ich sumnieniu.

Cóż wynikało z tego sprawiedliwego postępku? Oto, że kiedy w roku następnym Ameryka północna przeciwko nam powstała, Kanada odmówiła ślachetnie łączyć się z powstańcami, oświadczając, że nie ma nic przeciw Królowi Angielskiemu. Otoż ten przykład dowodzi, czego się można spodziewać po Katolikach Irlandzkich. Czegoż oni żądają, co by was mogło obrażać? Niczego więcej nad to, czego ich ojcowie żądali od 700 lat, to jest udziału dobrodziejstw praw Angielskich. Jakieżże prawem śmiano gwałcić względem nich wiarę traktatów, a nawet i zasady same, naszej konstytucji? Przymuszono ich do uważania się za przekłete plemie, wskazane na wszelkie rodzaje zniewag i ucisku, ponieważ nie wierzą, ażeby człowiek miał prawo nakazać innemu człowiekowi zmianę Religii: nic nie zaniedbano, ażeby przywieść tych nieszczęśliwych do rozpacz i buntu. Ileż czasu jeszcze ma zostawać Irlandya w tém okropném położeniu? Massa ciał palnych pomnaża się codziennie; do nas-że należy podsycać płomień mający wszystko pochłonać? Jużem raz powiedział, i ciągle będę powtarzał: jedyną rękojmią prawdziwą, jakąśmy mieli, spokojności Irlandyi, jest Duchowieństwo Katolickie; — przykładowemu tylko charakterowi ludzi pracowitych, którzy je składają, winniśmy pokój panujący jeszcze na tej wyspie. Gorliwość ich nie ogranicza się tylko zwracaniem uwagi ludu na kary doczesne; winawiają mu jeszcze posłuszeństwo i uszanowanie dla praw w imieniu Władzy, którą im świętość ich charakteru nakaje. To co mówię, nie jest obce wielu Członkom tej Izby, bo mógłbym wskazać tych, co będąc długo przeciwnymi oswobodzeniu Katolików, chętnieby dzisiaj pracowali nad tém, gdyby się tylko Rząd chciał do tego przychylić. Znają ci światli przyjaciele swego kraju, że trzeba być niewidomym, aby uważać pytanie, co nas zatrudnia iako kontrowersyjną religijną. Nie chodzi tu ani o Katolicyzm, ani o protestantyzm, jestto interes narodowy (słuchajcie! słuchajcie!) jakoż, idzie tu w istocie o pomyślność i ocalenie Państwa. Jest niezawodny sposób zapewnienia spokojności Irlandyi na zawsze i zjednania sobie w niej tylu przyjaciół ilu jest mieszkańców: rozprzyszyjny wśród nich powszechnie zadowolenie, odejmując najniższe pozór niechęci. Bo czyliż doprawdy pochlebiano sobie przywieść ich do przyjęcia Religii naszej, a odstąpienia własnej? Gdyby się utworzyły narady względem tego, gdyby się to odbywało nawet w zgromadzeniu kobiet, wątpię bardzo, ażeby Róściół Anglikański wyszedł z tryumfem.

»Chcianożby dla nawrócenia Irlandczyków na naszą wiarę wspierać naszych misyjnarzy wojskiem Angielskiem? Byłoby to postępować, jak

Henryk VIII., który chciał tym sposobem przywrócić swoich poddanych do przyjęcia nowej wiary, i który dla niechybienia celu kazał natychmiast wieszać człowieka, którego nie mógł przekonać. Nie zapominajmy, że możemy potrzebować pomocy braci naszych z Irlandyi w chwili niebezpieczeństwa, i że, jeżeli chcemy, aby konstytucya W. Brytanii stała się celem zazdrości ludów całej ziemi, nie trzeba im przedstawiać obrazu niezgód krajowych.

Pomiędzy Członkami Parlamentu, którzy za wnioskiem Burdetta względem Katolików Irlandzkich głosowali, uważano 57 Reprezentantów z Irlandyi, z tych z Dublina: PP. White, P. Grattan i Plunkett; dalej: PP. Kanning, Robinson, Arbuthnot, czterech Baringów, czterech Russelów, Lord Cholmondeley, Lord Elliot (który roku zeszłego był innego zdania) PP. Fremantle, Hilton Jolliffe, G. Tiernej, Sir W. Wynn, Sir R. Wilson, Brougham i t. d. Pomiędzy przeciwnikami jest 34 Reprezentantów z Irlandyi, jeden z Hrabstwa Dublińskiego; dalej P. J. Beckett, Sir J. Coplej, Sir E. Knachtbull, Sir T. Lethbridge, Minister Peel i jeszcze trzech innych Peelów; P. G. Rose, trzech Lordów Sommersett i t. d.

Minister Spraw Wewnętrznych P. Peel przełożył teraz Izbie Niższej dawniej zapowiedziane cztery projekta do prawa o sprostowaniu różnych ustaw karzących. Uważał, iż wnosząc takowe nie dopuścić się żadnej nierozważnej odmiany, ani co do formy, ani co do materyi. Starał się przy skróceniu praw zatrzymać prawne formalności i wyrazy wielkimi uświęcone i według zdania doświadczonych prawników jeszcze za potrzebne uznane. Starał się także unikać wszelkiej krótkości zarzucanej Francuzkiemu prawu karzącemu, ponieważ zmusza Sędziów wyklądać wątpliwe artykuły, co staje się często powodem do obszerniejszych komentarzów prawa.

W Izbie Niższej naradzano się długo nad tak zwanym Muting-bilem (rodzaj kodeksu wojskowego, którzy zawsze na rok jest uchwalany. Rozpierano się nad artykułem, dozwalającym wskazywać żołnierzom na kary cielesne. Przeciwno temu mówili: Sir John Smith i Sir Robert Wilson; Sir Harding obstawał za potrzebą, nadania władzy Dowódcom, karania żołnierzy cielesnie. Poprawę Leicester'a, zmierzającą do zniesienia kar cielesnych, w końcu odrzucono bez głosowania.

Tymczasem uważać należy, że nazwisko Muting-bill (prawo przeciwko rozruchom) oznacza przypadki, w których wymierzać można kary cielesne dla żołnierzy Angielskich.

Przy naradzaniu się nad prawem zbożowym zamieniła się Izba w ogólny Wydział. Wnioski

względem pszenicy zostały przyjęte (gdyby na targach Angielskich podniósł się kwarter do ceny 60 szyl., tedy od pszenicy zagranicznej płacono by 20 szyl. cta; zaś gdyby wynosił mniej niżli 60 i przeszło 59 szyl., 22 i t. d.): P. C. Grant, Wice-Prezes bióra handlowego, przełożył ze strony Rządu poprawę do wniosku dotyczącego się jęczmienia i owsa, przezco *minimum* ceny jęczmienia 32 szyl., i opłata 12, *minimum* ceny owsa 24, opłata 9 szyl. być powinny; przeciwko temu powstawali mocno przyjaciele wolności handlu.

Po upłynieniu trzechmiesięcznego czasu służby okrętów przewozowych ku przewiezieniu wojsk Angielskich do Portugalii, posłano rozkazy do Portsmouth, aby takowe uwolniono; natomiast uzbrojono okręt Romanej o 50 działach, aby przewiózł do Portugalii oddział 150 ludzi. — Do Irlandyi przeznaczono kilka oddziałów wojsk. Katalolicy Irlandzcy zamysłają w dniu drugim Święt Wielkanocnych podać Królowi prośbę ze strony całego kraju.

Z Gibraltaru donoszą pod d. 28. Lutego: »Fregata Angielska, będąca na straży, zatrzymała podejrzany o tajemny handel bryg właściwie wtedy, gdy chciał z naszej wyptynać zatoki i całą osadę onegoż wzięła w niewolę; bryg ten miał więcej dział, niżli rozporządzenie w tej mierze dozwala i więcej ludzi, niżeli papiery okazują. Rząd dał rozkazy rozbrojenia wszystkich okrętów, które sprzeciwiają się przepisom wychodzą bez pozwolenia pod żagle. Dla przemycających, raz ten jest śmiertelny, ponieważ bez dostatecznej broni nie mogą swego popeliwać bezprawia. (G. W.)

Francya.

Król pracował ciągle z Ministrami w swoim pokoju i dawał posłuchanie.

Izba Parów odprawiła w d. 19. Marca posiedzenie, na którym W. Pieczętarz przełożył przyjęte przez Izbę Deputowanych prawo o druku. Monitor ogłasza nowe prawo taryfy przyszłej przyjętej przez obiedwie Izby jako przystą ustawę Państwa. (G. W.)

Gwiazda pod swoją zwyczajną rubrykę: Kłamstwa codzienne, przytacza nasamprzód udzieloną pod artykułem: Hiszpanija, wiadomość Gazety Codziennej (*Quotidienn*) o zwycięstwie naczelnika powstańców: Tellez Jordao. Potem niektóre wieści, jakie sam Dziennik Rozpraw mając za wątpliwe umieścił z Dziennika Logduńskiego: *Precurseur*, a podług których w skutek spisku odkrytego w dywizyi Rodila, mającego za cel nakłonienia do zbiegostwa całego Hiszpańskiego obserwacyjnego wojska, i w skutek nawet już rozpoczętej w Madry-

cie między królewską gwardyją dezercyi, Król Ferdynand miał przez nadzwyczajnego gońca żądać pomocy od Rządu Francuzkiego, lub przynajmniej zasłony do ucieczki do Francyi. (*Pre-curseur* w innym artykule swoim z Marsylii, mówi nawet, że Król wyjechał już do Pamplony.) — Dziennik Rozpraw czyni tymczasem sam uwagę, że w listach z Madrytu z d. 12. Marca naj-
 mniejszego o tem wszystkiem nie ma śladu.

Wyrok Sądu Appellacyjnego, wskazujący na dziewięćmiesięczne więzienie księgarza Touquet, za wydanie przeistoczonej ewangelii, został w d. 17. Marca od Sądu kassacyjnego potwierdzony. (*D. A.*)

Zjednoczone Niderlandy.

Z Batawii nadeszły wprost wiadomości dochodzące do ostatniego Grudnia, które wprawdzie zbijają namienione względem Sincapore nieszczęsne wypadki, atoli donoszą, że bantownicy wiodą uporczywie wojnę, chociaż przez wojsko Niderlandzkie i Sprzymierzeńców zawsze są odparci. W d. 5. Paźdz. poniósł ciężką stratę Diego Negro, zadaną mu przez Jenerał Geen. (*G. W.*)

Włochy.

Gazeta Luzyjanny donosi z Liworna pod d. 5. Marca: Wczoraj postrzeegliśmy z końca grobli portowój galiotę Unicornu, na której znajduje się Lord Cochrane. Osobliwym przypadkiem przepłynął ten okręt bardzo blisko Egipskiej korwety, która w Marsylii dla Wicekróla Egipskiego była uzbrojona i do Liworna zawinęła; atoli miasto zwinąć do portu, Unicorn raptownie się obrócił i dzisiaj widać go w oddaleniu prawie 5 do 6 mil. Sądzą, Lord Cochrane użył tego obrotu jedynie w zamiarze, aby korwetę rozpoznać, i by później tem pewniej mógł na nią polować. Pokazanie się Unicorna na tem morzu przestraszyło mocno Ajenta Paszy Egipskiego, P. Rozetti, i natychmiast, chociaż miał zamiar odplynąć, kazał ściągnąć wszystkie żagle swojego okrętu. (*D. A.*)

Królestwo Obojęd Sycylii.

Dziennik Królestwa Obojęd Sycylii z d. 14. Marca zawiera artykuł następujący: Podług wiadomości odebranych z Włoch o przechodzie c. k. korpusu wojska, który to Królestwo opuścił,

w celu powrócenia do Państw Cesarza Jegomości Austryjackiego, rzeczony korpus jeszcze przed końcem tegoż miesiąca przejść miał rzechę Po-
 lę wszystkie doniesienia zgadzają się w tem, ścisła karność i wzorowe postępowanie tegoż korpusu wszędzie, gdzie przechodzi, ściągają uwagę podobnie, jak podczas całego pobytu swojego w Królestwie był przedmiotem podziwienia. W tym samym czasie otrzymaliśmy urzędową wiadomość, że stosownie do najwyższego postanowienia Cesarza Jegomości, wojsko to oprócz zwyczajnych załóg w prowincyjach Królestwa Lombardzko-Weneckiego, rozłożone będzie tymczasem nad rzechę Po w tym sposobie, że utworzy korpus, który, gdyby tego okoliczności wymagało, w krótkim czasie może być gotowy do pociągnięcia. Przez ten środek mądry i przeczorny zniewiezo-
 zostanie wszelka zbrodnicza na-
 liczy burzycieli spokoju, jeżeli gdzie-
 aby w swoim urojeniu wazyli się takową od-
 dychać z powodu zamieszek w Portugalii, lub
 powodu nieukończonego boju między Turkami
 Grekami. Jakkolwiekby się tę cząstkową porusz-
 nia skończyć mogły, Cesarz Jegomość Austryj-
 i Cesarz Jegomość Rossyjski jako gorliwy nas-
 dowca sławy i surowy stróż zasad anty-rewolu-
 cyjnej polityki, swojego dostojnego poprzędnika
 Cesarza Alexandra, będą nieustannie z równą go-
 liwością i staraniem do tego dążyli, aby duch na-
 wości nie miał szkodliwego wpływu na powsze-
 chny pokój Europy; widocznym dowodem tego
 jest powyższy wzmiankowany środek, który mają
 na baczeniu, niniejszém ogłaszamy. (*D. A.*)

Niemcy.

W d. 10. Marca Hrabia Woronzow Daszków, który w d. 8. powrócił do Monachium, miał zaszczyt złożyć zwowu pierwszy raz swoją u-
 żoność Królowi, w charakterze swoim jako Cesa-
 Rossyjski Poseł i pełnomocny Minister. (*G. W.*)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy. —

Kurs listów zastawnych d. 29. Marca 1827.
 Za 100 Zł. w list. zast. bez pierwszego kuponu.
 Przedający żądają Złp. 80 gr.
 Kupujący dają — 79 —
 Istotnie sprzedano po Złp. 79 i — 79 5 (*G.P.*)

Barany elektoralne do sprzedania.

Na jarmarku dnia 23. Kwietnia r. l. w mieście Cyrkularném Rzeszowie będą do sprzedania z wolnej ręki barany w latach od jednego roku do lat sześciu z rasy merynosów elektoralnych w owczarniach Państwa Przeworska przyptodzone, do których zaród z najstarszemi wniejszych trzód Saskich, Pruskich i Szląskich sprawadzony, z dobrym utrzymuje się skutkiem tak, iż przychówkowe barany ani w dobrej swej budowie, ani w ciężkości wełny nie prawie nie ustępują oryginalnym.